

Rzeczpospolita. – 13.07.2017

Ada Michalak

Radio: Separatyści w Donbasie zbudowali sieć obozów pracy

*Радіо: Сепаратисти в Донбасі створили мережу трудових таборів*

*Проросійські сепаратисти сформували з відома Москви в окупованій ними частині Донбасу мережу трудових таборів – повідомило німецьке радіо Deutschlandfunk, з посиланням на українську неурядову організацію з захисту прав людини Східноукраїнська Група. Інформація організації свідчить, що у 20 таборах в так званих злочинних Донецькій і Луганській республіках тримають 10 тисяч людей, яких примушують до рабської праці на сепаратистів. - У центрі Європи є держава, заснована на рабській праці - повідомив Deutschlandfunk Павло Лисянський, засновник групи з розслідування порушень прав людини в Україні. Прибуток від тюремної праці використовується для фінансування бойовиків у східній частині України. Лисянський оцінює доходи від їх роботи від 300 тис. до 500 тис. євро на місяць.*

<http://www.rp.pl/Konflikt-na-Ukrainie/170719590-Radio-Separatysci-w-Donbasie-zbudowali-siec-obozow-pracy.html>



Foto: 123RF

Prorosyjscy separatyści utworzyli za wiedzą Moskwy w okupowanym przez siebie Donbasie sieć obozów pracy - podało niemieckie radio Deutschlandfunk, powołując się na ukraińską organizację pozarządową Wschodnioukraińska Grupa Praw Człowieka.

Z informacji organizacji wynika, że w 20 obozach karnych na terenie tzw. republik donieckiej i ługańskiej przebywa 10 tys. więźniów zmuszanych przez separatystów do niewolniczej pracy.

- W samym środku Europy istnieje państwo oparte na pracy niewolniczej - powiedział Deutschlandfunk Paweł Lisianski, założyciel grupy badającej przypadki łamania praw człowieka na Ukrainie.

Wśród więźniów są osoby, które przetrzymywane są nadal w obozach pomimo odbycia całej kary.

Zysk z pracy więźniów służy finansowaniu systemu władzy w opanowanej przez separatystów na wschodniej Ukrainie. Lisianski szacuje wpływ z ich pracy na 300 tys. do 500 tys. euro miesięcznie.

Więźniowie, z którymi rozmawiała dziennikarka Deutschlandfunk, twierdzą, że nie otrzymują za pracę żadnego wynagrodzenia, a tylko czasami papierosy.

Los więźniów zakładów karnych, którzy nie są więźniami politycznymi, nie był dotychczas przedmiotem dyskusji podczas spotkań w tzw. formacie normandzkim, czyli przedstawicieli Niemiec, Francji, Rosji i Ukrainy. Ukraińskie organizacje praw człowieka zarzucają władzom w Kijowie, że zbyt mało troszczą się o tę kategorię więźniów.